

Krystyna Zabawa

# Rozpoczęta opowieść

Polska literatura dziecięca po 1989 roku  
wobec kultury współczesnej



## WSTĘP

Musimy spotkać się z dziećmi jak z równymi sobie w tych sferach naszej natury, w których jesteśmy im równi. Nasza wyższość polega częściowo na opanowaniu innych sfer, a częściowo (co o wiele ważniejsze) na fakcie, że lepiej niż dzieci umiemy opowiadać historie. Dziecka jako czytelnika nie należy ani traktować protekcyjnie, ani idealizować – należy rozmawiać z nim jak człowiek z człowiekiem.

(Clive Staples Lewis)<sup>1</sup>

Słowa autora *Opowieści z Narnii*, zacytowane powyżej, stały się dla mnie jedną z inspiracji do poszukiwania książek spełniających postulat spotkania człowieka z człowiekiem we współczesnej polskiej literaturze dziecięcej. Esej *O trzech sposobach pisania dla dzieci*, z którego pochodzi cytat, będzie się pojawiać w tej książce jako istotny punkt odniesienia. Uważam go za jeden z ważniejszych tekstów, napisanych na ten temat w XX stuleciu, zarówno ze względu na wybór problemu, sposób jego przedstawienia, jak i osobę autora, która uwiarygodnia wnioski.

C.S. Lewis miał świadomość istnienia granic między światem dziecka a dorosłego. Uważał jednak, że są miejsca, w których można je swobodnie przekraczać. Jednym z obszarów takich spotkań bez barier była dla niego literatura, rozumiana jednak nie jako środek dydaktyczny czy edukacyjny, ale jako dzieło sztuki. Postanowiłam zatem podjąć rozważania nad najnowszą polską literaturą, spełniającą kryteria artystyczne i kierowaną do dzieci.

Na wstępie należy przyjrzeć się definicjom podstawowego pojęcia „literatura dziecięca”: w *Słowniku literatury dziecięcej i młodzieżowej*

---

<sup>1</sup>C.S. Lewis, *O trzech sposobach pisania dla dzieci*, przeł. D. Kurek, „Książki w Tygodniku” dodatek literacki do „Tygodnika Powszechnego”, dostęp 29.01.2006, s. 4.

jest ona definiowana jest ona „ogół utworów literackich pisanych intencjonalnie dla młodego czytelnika”<sup>2</sup>. *Encyklopedia Britannica* określa ją natomiast jako „ogół dzieł pisanych **i towarzyszących im ilustracji**”<sup>3</sup>. Poszerza w ten sposób zakres znaczeniowy pojęcia, pozwalając na całościowe spojrzenie na książkę dla dziecka, w której narracja literacka i narracja plastyczna współwystępują, a zatem powinny być analizowane i interpretowane łącznie, równolegle. Ten sposób rozumienia literatury dziecięcej będzie prezentowany w niniejszej książce.

Problemy z określeniem istoty i zakresu terminu polegają nie tylko na kwestii sprecyzowania, czy „literatura dziecięca” obejmuje tekst i ilustrację, czy odnosi się do samego utworu literackiego<sup>4</sup>. W Polsce dyskusja wśród badaczy na temat istoty tego rodzaju twórczości toczy się od lat 40. XX wieku, kiedy zaraz po wojnie Krystyna Kuliczowska opublikowała artykuł *O współczesnej literaturze dla dzieci* (1945)<sup>5</sup>. Główna teza tego tekstu o ewolucji literatury z dziecięcym adresatem „od dydaktyzmu do artyzmu” była rozwijana w jej kolejnych książkach<sup>6</sup>. Opozycja dydaktyzm – artyzm ma związek z przyjmowaniem przez badaczy i krytyków określenia przymiotnikowego („dziecięca”) bądź przyimkowego („dla dzieci”). Precyzyjnych rozróżnień, popartych analizą zjawisk historycznoliterackich, dokonał Ryszard Waksmund w pracy, której tytuł wskazuje na kierunek refleksji: *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*<sup>7</sup>. Badacz

<sup>2</sup> G. Leszczyński, hasło *Literatura dla dzieci i młodzieży*, w: *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka, G. Leszczyński, Wrocław 2002, s. 223.

<sup>3</sup> Hasło „children’s literature”, w: *Encyclopedia Britannica*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/111289/childrens-literature>, dostęp 15.12.2012: “the body of written works **and accompanying illustrations** produced in order to entertain or instruct young people” [podkr. moje, KZ].

<sup>4</sup> Zob. np. K. Lesnik-Oberstein, *Defining Children’s Literature and Childhood*, w: *International Companion Encyclopedia of Children’s Literature*, red. P. Hunt, New York 2005, s. 15-29. Autorka skupia się na próbach zdefiniowania obu składowych pojęcia: „literatura” i „dziecko”. Pokazuje historyczną zmienność obu terminów, a co za tym idzie rozumienia literatury dziecięcej.

<sup>5</sup> Zob. K. Kuliczowska, *O współczesnej literaturze dla dzieci*, „Odrodzenie” 1945, nr 50.

<sup>6</sup> Zob. K. Kuliczowska, *Wielcy pisarze dzieciom (Sienkiewicz i Konopnicka)*, Warszawa 1964, zwłaszcza s. 5-7. Część pierwsza książki została zatytułowana *Od dydaktyzmu do artyzmu*; taż, *W szklanej kuli. Szkice o literaturze dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1965. Dyskusję wokół wspomnianej tezy, w której wzięli udział m.in. J. Cieślowski i E. Czaplajewicz, podsumowuje autorka w książce *W świecie prozy dla dzieci*, Warszawa 1983, s. 14-16.

<sup>7</sup> Zob. R. Waksmund, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej: (tematy, gatunki,*

nie wahał się nawet we wcześniejszym tekście publicystycznym nazwać tej pierwszej „zjawiskiem patologicznym”<sup>8</sup>. Dowodzi on, że literatura dziecięca „posiada równie uniwersalny walor co »ludowa«, »antyczna«, »polska«, »emigracyjna« itp., bez owego uwłaczającego odbiorcy przyimka »dla«”<sup>9</sup>. Podejście do omawianego działu literatury jako do części „literatury ogólnonarodowej wysoko artystycznej”<sup>10</sup> podkreśla wielokrotnie w swoich tekstach Grzegorz Leszczyński (co nie przeszkadza mu jednak w używaniu także przyimka „dla”, choćby w cytowanym hasle słownikowym). Zgadza się całkowicie ze stanowiskiem Waksmunida, w tej książce także będą posługiwała się obu terminami ze względów praktycznych. Czasem potrzebne jest podkreślenie adresata. Nie ulega też kwestii, że większość książek, które omawiam, została stworzona (napisana/namalowana...) właśnie intencjonalnie DLA najmłodszych. Inny adres, coraz częściej się pojawiający, jest tu jednak dodatkiem.

Pisząc o kwestiach definicyjnych, nie można nie wspomnieć o koncepcji literatury czwartej Jerzego Cieślukowskiego<sup>11</sup>. Poglądy badacza zostały najpełniej zaprezentowane w wydanym pośmiertnie obszernym artykule *Przedmiot, sposoby istnienia i metody badania literatury dla dzieci*<sup>12</sup>. Autor przypomina polską refleksję na temat literatury dla dzieci od początku XIX wieku: od tekstów Jędrzeja Śniadeckiego (1805) i Klementyny z Tańskich Hoffmanowej (1819) do powojennych też Kuliczkowskiej, z którą podejmuje dyskusję. Wskazuje na fakt, że: „Dydaktyzm – w szerokiej i otwartej formule, w którą włączona zostaje i funkcja estetyczna – był i jest kategorią podstawową i immanentną literatury dla dzieci”<sup>13</sup>. Następnie udowadnia

---

konteksty), Wrocław 2000.

<sup>8</sup> Zob. R. Waksmund, *Literatura dla dzieci jako zjawisko patologiczne*, „Nowe Książki” 1984, nr 10.

<sup>9</sup> R. Waksmund, *Literatura dziecięca – literatura uniwersalna*, w: *Obszary spotkań dziecka i dorosłego w sztuce*, red. M. Tyszkowa, B. Żurkowski, Poznań 1989, s. 50.

<sup>10</sup> G. Leszczyński, hasło *Literatura dla dzieci i młodzieży*, dz. cyt. Dyskusje na temat statusu literatury dziecięcej i odpowiedniego terminu referuje najpełniej Z. Adamczykowa, *Literatura dziecięca. Funkcje – kategorie – gatunki*, Warszawa 2004, s. 11–20.

<sup>11</sup> Zob. J. Cieślukowski, *Literatura czwarta. O naturze i sposobach istnienia literatury dla dzieci*, „Literatura Ludowa” 1976, nr 1.

<sup>12</sup> Zob. J. Cieślukowski, *Przedmiot, sposoby istnienia i metody badania literatury dla dzieci*, „Prace Literackie” XXI, Wrocław 1981, s. 3–34.

<sup>13</sup> Tamże, s. 11. E. Czaplejewicz wykazywał natomiast, że dydaktyzm jest elementem

postawioną przez siebie tezę o specyficzności i „osobności” tego rodzaju piśmiennictwa, nazywając je literaturą czwartą<sup>14</sup> w nawiązaniu do koncepcji Czesława Hernasa (rozdzielającego literaturę wysoką, ludową i „trzecią” – brukową). Cieślikowski wyróżnia strategię pisarskie i wydawnicze, w których może konkretyzować się ten rodzaj literatury w zależności od sytuacji i motywacji pisarza. Od tego zależy artystyczna jakość tworzonych dzieł: „efekty literacko najbardziej opłakane” daje nastawienie wyłącznie na zarobek lub „kompensację niepowodzeń w twórczości „poważnej, natomiast utwory najlepsze mają szansę powstać, gdy pisarz praktykuje „na obu warsztatach (dla dzieci i dorosłych)”<sup>15</sup>. Tekst Cieślikowskiego traktuje także o metodach badania literatury dziecięcej, skupiając się przede wszystkim na kwestii relacji komunikacyjnych, roli nadawcy i odbiorcy.

Kwestie metodologiczne, związane z badaniem literatury dla dzieci, omawia w swoim artykule Jadwiga Szymkowska-Ruszała. Wskazuje dwa modele, w których mieszczą się propozycje literaturoznawców: model uniwersalistyczny i autonomiczny. Na pierwszy z nich „składają się stanowiska badawcze sytuujące literaturę dla dzieci i młodzieży w jej związkach i relacjach w odniesieniu do literatury ogólnej (dla dorosłych). W drugim ujęciu wytypowaną twórczość omawia się jako zjawisko specyficzne i odrębne w naukach o literaturze”<sup>16</sup>. Jako zwolenniczkę pierwszego modelu autorka wymienia K. Kulickowską, natomiast drugą orientację, obok J. Cieślikowskiego, reprezentuje Halina Skrobiszewska<sup>17</sup>. Jak pisze Szymkowska-Ruszała:

---

każdej literatury, niezależnie od zakładanego adresata. Badacz analizował pod tym kątem np. utwory Gombrowicza i Schultza. Zob. E. Czaplejewicz, *Z zagadnień dydaktyzmu w literaturze*, „Przegląd Humanistyczny” 1979, nr 11/12.

<sup>14</sup> Koncepcja literatury czwartej wiązana jest z nazwiskiem Cieślikowskiego, choć Z. Adamczykowa wskazuje na wcześniejsze użycie podobnego terminu najpierw przez M. Dąbrowską („czwarty stan sztuki”), później przez S. Skwarczyńską („czwarty rodzaj dydaktyczno-moralizatorski”, obejmujący także literaturę dla dzieci). Zob. Z. Adamczykowa, *Literatura dziecięca*, dz. cyt., s. 18.

<sup>15</sup> J. Cieślikowski, *Przedmiot, sposoby istnienia i metody badania literatury dla dzieci*, dz. cyt., s. 15-16.

<sup>16</sup> J. Szymkowska-Ruszała, *Koncepcje teoretyczne w badaniach nad literaturą dla dzieci i młodzieży po roku 1945*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace historyczno-literackie” z. 72, *Z dziejów polskiej nauki o literaturze*, t. III, red. H. Markiewicz, G. Matuszek, PWN, Warszawa-Kraków 1990, s. 119.

<sup>17</sup> Swoje propozycje metodologiczne H. Skrobiszewska przedstawiła w tekście *Problemy literatury dla dzieci i młodzieży*, w: *Kim jesteś Kopciuszku, czyli o problemach współczesnej*

„W praktyce badawczej częściej spotykamy się z obu orientacjami, które »nakładają się« lub pokojowo współistnieją»<sup>18</sup>. Wskazuje także na interdyscyplinarność badań nad literaturą dla dzieci. Obejmują one bowiem, oprócz historii i teorii literatury, metodykę, językoznawstwo, pedagogikę, kulturoznawstwo, nauki o sztuce i edytorstwo.

W okresie nieobjętym już zreferowanymi powyżej badaniami, czyli po 1990 roku, problemy definicyjne i metodologiczne podejmowali: A. Baluch, A. Smuszkiewicz, S. Frycie, J. Ługowska, G. Leszczyński. Pierwsza wymieniona badaczka zaproponowała i zastosowała w praktyce krytykę archetypową oraz tematyczną<sup>19</sup>. Antoni Smuszkiewicz wystąpił z krytyką koncepcji literatury osobnej, wpisując się jednoznacznie w nurt uniwersalistyczny<sup>20</sup>. Dyskusję z nim podjął Stanisław Frycie, broniący podejścia autonomicznego<sup>21</sup>. W ontologiczne spory, dotyczące sposobu istnienia literatury dla dzieci, włączyła się też Jolanta Ługowska, publikując tekst podsumowujący dotychczasowe spory i ustalenia w 2008 roku w tomie dedykowanym prof. Joannie Papuzińskiej<sup>22</sup>. W tej samej książce nową propozycję lektury ogłosił Grzegorz Leszczyński. Jest to koncepcja „czytania jako dziecko” analogiczna do obecnego już w literaturoznawstwie „czytania jako kobieta”. Badacz proponuje „lekturę paidyczną:

---

*literatury dla dzieci i młodzieży*, red. S. Aleksandrak, Warszawa 1968. Zaproponowała, aby do kryteriów estetycznych w badaniu literatury dla dzieci dodać kryteria psychologiczne i pedagogiczne. Skupiła się przede wszystkim na problemach odbioru i odbiorcy.

<sup>18</sup> J. Szymkowska-Ruszała, *Koncepcje teoretyczne w badaniach nad literaturą dla dzieci i młodzieży po roku 1945*, dz. cyt., s. 119.

<sup>19</sup> Zob. A. Baluch, *Archetypy literatury dziecięcej*, Kraków 1992; *Krytyka archetypowo-mitograficzna i tematyczna w badaniach nad literaturą dla dzieci i młodzieży*, w: *Sezamie, otwórz się! Z nowszych badań nad literaturą dla dzieci i młodzieży w Polsce i za granicą*, red. A. Baluch, K. Gajda, Kraków 2001, s. 24-30; *Propozycje metodologiczne w badaniach literatury dla dzieci i młodzieży*, w: *Po potopie – dziecko, książka i biblioteka w XXI wieku: diagnozy i postulaty*, red. D. Świerczyńska-Jelonek, G. Leszczyński, M. Zajac, Warszawa 2008, s. 11-23.

<sup>20</sup> Zob. A. Smuszkiewicz, „Czwarta”! czy „osobna”? w: *Konteksty polonistycznej edukacji*, red. M. Kwiatkowska-Ratajczak, S. Wysłouch, Poznań 1998.

<sup>21</sup> Zob. S. Frycie, *Czy literatura dla dzieci i młodzieży jest literaturą osobną...*, „Guliwer” 1999, nr 6.

<sup>22</sup> J. Ługowska, *Literatura dla młodego odbiorcy – „osobna” czy „czwarta”? o sposobie istnienia oraz o miejscu twórczości dla dzieci i młodzieży w systemie literatury*, w: *Ocalone królestwo. Twórczość dla dzieci – perspektywy badawcze – problemy animacji*, red. G. Leszczyński, D. Świerczyńska-Jelonek, M. Zajac, Warszawa 2009.

„Cechuje ją wzajemne przenikanie czytania »jako dorosły« i »jako dziecko«, ale nie homogenizacja tych przeciwstawnych stylów; dwutorowość, ale nie »złoty środek«; dojrzała lektura oparta na świadomości bądź intuicji, że jej »młodszą siostrą« była lektura dziecinna, ale nie kulturowy regres, nie infantylna rzewność wspominanych książek i emocji lekturowych”<sup>23</sup>.

Korzystając z przywołanych krótko ustaleń, w swojej książce decyduję się na podejście, które – według J. Szymkowskiej-Ruszały – charakteryzuje „uniwersalizm metodyczny”. Jak relacjonuje badaczka: „Koncepcja ta wpisuje się w zastaną teorię literatury, wykorzystuje i przyswaja zakorzenione w niej sposoby myślenia o literaturze i metody badań”<sup>24</sup>. Autorka artykułu zauważa, iż „literaturę dla dzieci i młodzieży częściej omijano niż zestawiano z ogólną wiedzą literaturoznawczą”<sup>25</sup>. W swojej pracy chcę takiego zestawienia dokonać. Jednym z ważnych założeń tej rozprawy jest teza, że „literatura i książka dziecięca jest częścią literatury i kultury swojego czasu, wpływają na nią nurty i dyskusje krytyczne, estetyka, poglądy filozoficzne, postawy społeczne itd.”<sup>26</sup>. Stąd pomysł przyjrzenia się książce dla dziecięcego adresata w kontekście przemian zachodzących w literaturze i szerzej, kulturze po 1989 roku. Stąd także próba „przymierzenia” do literatury dziecięcej teorii interpretacyjnych obecnych i ważnych na przełomie XX i XXI wieku, takich jak elementy kognitywnej analizy tekstu, badania narratologiczne czy perspektywa genderowa. Takie podejście jest reprezentowane w pracach anglojęzycznych, podejmujących problematykę literatury dziecięcej. W *International Companion Encyclopedia of Children's Literature* kolejne rozdziały zostały poświęcone ważnym współcześnie koncepcjom badawczym: literatura dla dzieci interpretowana jest z perspektywy językoznawczej, psychoanalitycznej, teorii recepcji, feministycznej. Matthew O. Grenby, korzystając w swojej książce z różnych koncepcji literaturoznawczych, uzasadnia tę decyzję w następujący sposób:

<sup>23</sup> G. Leszczyński, *Pocztówka z Odense*, w: *Ocalone królestwo*, dz. cyt., s. 224.

<sup>24</sup> J. Szymkowska-Ruszała, *Koncepcje teoretyczne w badaniach nad literaturą dla dzieci i młodzieży po roku 1945*, dz. cyt., s. 119.

<sup>25</sup> Tamże, s. 127.

<sup>26</sup> G. Leszczyński, *Postmodernistyczna literatura i książka dziecięca*, w: *Nowe trendy w literaturze i ilustracji dla dzieci: książka obrazkowa: konferencja ogólnopolska*, Kołobrzeg 22-23 września 2008, oprac. i red., H. Filip, s. 12.

biore pod uwagę różne podejścia badawcze, jeśli wydaje się, że proponują wgląd w to, jak rozwijał się gatunek [wyróżniony przez autora w pracy, KZ]. Podstawowym argumentem, prezentowanym tutaj, jest po prostu fakt, że książka pisana dla dzieci nie powinna być traktowana inaczej niż książka dla dorosłych. Obie mogą stanowić poważne artystyczne wypowiedzi. Obie mają swoje miejsce w konkretnej tradycji literackiej. I obie mogą być analizowane bez rozważań na temat, w jaki sposób znaczenie jest określane przez zakładanego odbiorcę, a nie sam tekst<sup>27</sup>.

W swoich analizach i interpretacjach biore pod uwagę przede wszystkim przywołane wyżej koncepcje, mające zastosowanie w badaniu tekstów literackich. Ważną inspiracją były dla mnie, wyrosłe na teorii kognitywizmu, badania szkoły lubelskiej, z pracami Jerzego Bartmińskiego na czele. Koncepcja „językowego obrazu świata” wydaje się obiecująca także w zastosowaniu do literatury dziecięcej (posługuje się nią zresztą w swoich pracach dotyczących tego tematu np. Bernadeta Niesporek-Szamburska, autorką interesującego tekstu na temat punktu widzenia w poezji dla dzieci jest J. Ługowska). Inne przywoływane nurty teoretyczne będą bardziej szczegółowo omawiane w odpowiednich miejscach książki.

Głównym celem tej pracy jest historycznoliteracki opis dwudziestolecia 1989–2009, zestawiający i porządkujący zjawiska, występujące w polskiej literaturze dziecięcej, na tle zmieniającej się dynamicznie współczesnej kultury (ze szczególnym uwzględnieniem literatury polskiej). Zamiar opisania, analizy i interpretacji tekstów współczesnych, tak bliskich czasowo, powoduje konieczne zbliżenie perspektywy historyka literatury i krytyka. Zdaję sobie sprawę z faktu, że z literaturoznawczego punktu widzenia może to być niebezpieczne. Sądzę jednak, że można również uczynić z takiego podejścia wartość. Świadomość niewielkiego dystansu z jednej strony nakazuje ostrożność w ustalaniu hierarchii i wartościowaniu, z drugiej jednak – daje możliwość wglądu w wycinek historii literatury *in statu nascendi*. Wybór problemów, którymi zajmuję się w książce, już sam w sobie jest gestem interpretacyjnym. Moim zdaniem, podstawowe kwestie dla literatury dziecięcej wybranego okresu to: wpływ nowych me-

---

<sup>27</sup> M.O. Grenby, *Children's Literature*, Edinburgh 2008, s. 8 (tłum. moje KZ).



diów oraz szerokiej dostępności elektronicznych nośników dźwięku i obrazu na kształt utworów; zjawisko książki obrazkowej; kategoria podmiotu mówiącego („ja” lirycznego w przypadku poezji; narratora w przypadku prozy); zacieranie granic między fikcją literacką a rzeczywistością pozaliteracką, co wiąże się z emancypacją postaci autora, pojawiającego się w książce (z imieniem, nazwiskiem, wyglądem, szczegółami biograficznymi); nowy typ bohatera literackiego, jakim jest język; kształtowanie ról płciowych bohatera/narratora/autora i wyrażanie ich w tekstach (w warstwie słownej i plastycznej).

Taki wybór ważnych kwestii prowadzi do sformułowania następujących problemów badawczych: Jaki wpływ na literaturę dziecięcą ma kultura obrazu, rozwój i dostępność mediów elektronicznych, techniczne możliwości edytorskie<sup>28</sup>? W jaki sposób autorzy wykorzystują fakt współistnienia w książce dziecięcej narracji literackiej i plastycznej? Czy i ewentualnie jak w literaturze dziecięcej znajduje swoje odbicie zmiana statusu literatury we współczesnej myśli literaturoznawczej (np. pojawianie się nowych koncepcji, takich jak idea liberatury)? Ogólne tendencje, obserwowane przez teoretyków to:

zacieranie granic między literaturą elitarną i popularną oraz rodzajami fikcji; **niszczenie iluzji** odrębności świata przedstawionego – częste włączanie komentarzy i uwag metafikcyjnych w obręb utworu; (...) aktywizowanie percepcji czytelnika – zaskakiwanie **zmianami punktów widzenia** i perspektywy oglądu, nieciągłością fabuły, niespójnością tekstu, również **formą zapisu**. Dominująca tendencja to przyjęcie **konwencji gry**, z zachowaniem ironicznego dystansu do tradycji, norm społecznych, roli autora, funkcji bohatera oraz do możliwości, jakie daje literatura<sup>29</sup>.

Czy wymienione cechy charakteryzują także najnowszą literaturę dla dzieci?

---

<sup>28</sup> W Polsce zajmuje się tą problematyką m.in. M. Zając, którego prace przytaczam w tekście. Tematyka ta jest też obecna w publikacjach anglojęzycznych, m.in. E. T. Dresang, *Radical Change: Books for Youth in a Digital Age*, 1999 (na nią powołuje się także M. Zając; jest to książka znacząca i pionierska); K. Reynolds, *Radical children's literature: future visions and aesthetic transformations in juvenile fiction*, 2007.

<sup>29</sup> D. Korwin-Piotrowska, *Poetyka – przewodnik po świecie tekstów*, Kraków 2011, s. 39 [podkr. moje, KZ].

Druga grupa problemów, skupiona jest na specyfice poezji i prozy, pisanej z przeznaczeniem dla młodego czytelnika. Chcę zbadać: Jaki jest charakter utworów poetyckich? Jaka jest pozycja liryki (w II części książki odwołuję się do ustaleń i klasyfikacji R. Waksmanda)? Czy i jak liryka dla dzieci wprowadza najmłodszych w problematykę egzystencjalną, czy wzorem „dorosłej” poezji zbiera „dane o rzeczach ostatecznych” (posługując się słowami Miłosa), czy też przede wszystkim stanowi lingwistyczną zabawkę, sprawdzającą granice możliwości języka? Czy i co mówi sama o sobie i swoim twórcy (ważna współcześnie kwestia autotematyzmu)? Problemami podkreślanymi przez badaczy jako szczególnie charakterystyczne dla współczesnej prozy są kwestie, dające się zbadać narzędziami wypracowanymi przez narratologię. Andrzej Zieniewicz pisze:

w prozie ostatnich kilkunastu lat obserwujemy dwa skonfigurowane efekty. Polegają one, po pierwsze, na wprowadzeniu różnych kontestujących fikcję odmian **obecności autora**. I po drugie, na podjęciu „**literackości literatury**” jako niezbędnego elementu opowiadania<sup>30</sup>.

Sprawdzam, czy ta diagnoza znajduje swoje potwierdzenie w obiegu dziecięcym. Wreszcie, wobec interesujących – moim zdaniem – wyników, jakie daje perspektywa genderowa w badaniach literackich, postanowiłam ją także zastosować do literatury dziecięcej, zadając współczesnym utworom pytania o kształtowane w nich i realizowane role płciowe.

Próby rozwiązania tak postawionych problemów podejmuję w trzech częściach książki, które poświęcam kolejno: kształtowi współczesnej książki dziecięcej, postrzeganej jako dzieło integralne (integrujące słowo pisane, obraz, dźwięk), poezji i prozie, kierowanej do dzieci. Poszczególne rozdziały zawierają charakterystykę źródeł, analizy i interpretacje, prowadzące do odpowiedzi na postawione powyżej pytania. Każda część zbudowana jest na zasadzie kolejnych przybliżeń: zaczynając od najdalszego planu, najbardziej ogólnego, stanowiącego próbę panoramicznego spojrzenia na całość omawia-

---

<sup>30</sup> A. Zieniewicz, *Efekty prozy (na przelomie stuleci)*, w: *Co dalej, literaturo? Jak się zmienia współcześnie pojęcie i sytuacja literatury*, red. A. Brodzka-Wald, H. Gosk, A. Werner, Warszawa 2008, s. 56, [podkr. autora, AZ].

nego zjawiska, poprzez rozdziały syntetyczne, dotyczące jednak bardziej szczegółowych problemów po analityczne, skupiające się zasadniczo na omówieniu i interpretacji pojedynczych, wybranych książek. Te ostatnie stanowią rodzaj egzemplifikacji dla wcześniej stawianych w rozdziale tez. Przy wyborze konkretnych pozycji kierowałam się względami merytorycznymi i artystycznymi (wyjaśniam je bliżej w odpowiednich miejscach tekstu), ale też własnymi preferencjami. Są to książki, na które zwróciłam uwagę nie tylko jako badaczka literatury, ale które poruszyły mnie także jako czytelniczkę.

Przedmiotem moich badań są książki literackie dla dzieci młodszych, czyli w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym (3-10 lat). Jest to czas kształtowania się nawyków i gustów, także czytelniczych, okres gwałtownego rozwoju. Powinna mu towarzyszyć dobra sztuka, tworzona dla adresata dziecięcego, ale o uniwersalnych wartościach artystycznych. To także moment właściwy dla „alfabetyzacji kultury”, w której znaczącą rolę odgrywają utwory literackie oraz towarzyszące mu obrazy, o czym pisał J. Cieślukowski. Także z tych względów zainteresowałam się tym działem literatury. Jak pisze G. Leszczyński: „Pierwsze lektury dzieciństwa są matrycą wszystkich lektur późniejszych, które składają się na wewnętrzną bibliotekę, jednostkową i niepowtarzalną”<sup>31</sup>. Stąd waga podjętego przeze mnie tematu.

---

<sup>31</sup> G. Leszczyński, *Pocztówka z Odense*, dz. cyt., s. 209.